

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 280 (589)

Strajk oficerów marynarki

NOWY JORK, 10.10. Wobec trwającego już drugi tydzień strajku oficerów amerykańskiej marynarki handlowej ruch towarowy i pasażerski w portach zamari prawie zupełnie. Przewodniczący komitetu strajkowego oświadczył, że związek zawodowy będzie się starał o zupełne zamrożenie ruchu statków, dotychczas nie objętych strajkiem.

Przymus pracy w Czechosłowacji

PRAGA, 10.10. W ramach akcji, mającej na celu zmobilizowanie sił roboczych do prac jesiennych w rolnictwie, władze bezpieczeństwa przeprowadzają, łącznie z urzędami pracy, ścisłą kontrolę osób. Ostatnio zatrzymano w Karlovych Varach 200 osób, nie posiadających kart zatrudnienia. Osoby te zostaną wcielone do przymusowych brygad pracy.

Czarny rynek w USA

NOWY JORK, 10.10. Amerykańskie biuro cen maksymalnych stwierdziło, że ceny mięsa na czarnym rynku są dwukrotnie wyższe od cen urzędowych.

Niepowodzenia rządu Tsaldarisa

BELGRAD, 10.10. Z Grecji donoszą, że akcja rządu zmierzająca do stłumienia ruchu partyzanckiego w północnej Grecji nie tylko nie dała oczekiwanego rezultatu, lecz przeciwnie, naraziła rząd grecki na wyraźne niepowodzenie. W szeregach armii greckiej szerzy się coraz większe niezadowolenie na skutek bratobójczej walki. Całe oddziały odmawiają posłuszeństwa w wykonywaniu rozkazów przeciwko powstańcom.

13 tys. w ciągu tygodnia

BERLIN, 10.10. Komunikat oficjalny UNRRA zawiadamia, że w ciągu pierwszego tygodnia października opuściło Niemcy 13 tysięcy Polaków.

Franco handluje ludźmi

PARYŻ, 10.10. Agencja Iber Press donosi, że władze gen. Franco sprzedały setki jeńców republikańskich przywódcom szczepli arabskich Riffie, jako niewolników. Nazwiska ich figurują na liście zaginionych. Ostatnio zbiegła grupa jeńców z niewoli i schroniła się we Francji.

Unieruchomieni w Norymberdze

NORYMBERGA, 10.10. Jak donosi amerykańska agencja prasowa w Niemczech, premier bawarski zakazał Papenowi i Fritschemu opuszczania Norymbergi. Papen i Fritsche mają stanąć w Norymberdze przed trybunałem denazyfikacyjnym i w razie próby opuszczenia tego miasta zostaną aresztowani.

ONZ i... podatki

NOWY JORK, 10.10. Władze skarbowe w stanie Nowy Jork są zdania, że ONZ powinno podlegać takim samym przepisom jak każdy inny właściciel nieruchomości w Stanach Zjednoczonych. Eksterytorialność odnoszący się tylko do siedziby niektórych urzędów, lecz ONZ nie powinna posiadać własnego lotniska, a transmisje radiowe będą podlegały kontroli władz amerykańskich.

Dziś

Traktat z Włochami podpisany.
Zamordowali 100 dzieci.
W oczekiwaniu na szubienicę.
Dzieciobójcy.
Złe czasy dla aferzystów.

Jedziecie nie w naszym kierunku — powiadają

(Le.Be.) W sprawozdaniu o przebiegu obrad Rady Naczelnej PSL „Gazeta Ludowa” nie podaje innych szczegółów, za wyjątkiem tych, które odtwarzają obraz zgody i wewnętrznej spójności Stronnictwa. Ale były i inne szczegóły, świadczące o tym, iż kryzys Stronnictwa nie został rozwiązany przez secesję grupy PSL „Nowe Wyzwolenie”. Na Radzie Naczelnej wypowiedziało się ponoć szereg delegatów za blokiem, m. in. Bronisław Warowny, działacz „Wiciowy”, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Kazimierz Maj, wicewojewoda szczeciński Thomas, a wśród głosów za blokiem były głosy dwóch (z pośród trzech) ministrów PSL-owskich: min. Kiernika i min. Wycecha.

W Radzie Naczelnej, jak i w samym Stronnictwie istnieje nadal — im dalej w dół, tym szersza — opozycja, opierająca się, a to decyduje o jej ciężarze specyficznym, na idealach i na stroju ludowej części Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kryzys ten i opozycja ta będą tak długo istniały, jak długo istnieć będzie rozbieżność między oficjalnymi tezami, a nieoficjalnym życiem aparatu partyjnego, rozbieżność między ideowym credo, a codzienną polityczną praktyką. Nie deklaracje dni świa-

tecznych, lecz praktyka dni powszednich charakteryzuje rolę i etykę stronnictw politycznych i decyduje o ich kolorze.

Credo PSL-u, sformułowane w rezolucji ostatniego zebrania Rady Naczelnej, nie stałoby na przeszkodzie porozumienia między tym stronnictwem a pozostałymi, przeciwnie, byłoby elementem łączącym, bo czegoż tam nie ma? Jest i nienaruszalność granic zachodnich z potępieniem Byrnes'a i wyrazami wdzięczności dla Mołotowa, jest i przymierze polskoradzieckie i trwała przyjaźń z narodami ZSRR. Rada Naczelna wita z uznaniem oświadczenie Generalissimusa Stalina, potępia wyrok norymberski, odpiera pomawianie PSL o łączność z organizacjami podziemnymi, potępia nienawiść rasową, wzywa emigrantów do powrotu. „Rada Naczelna PSL stwierdza, że po drugiej wojnie światowej realizuje się program Polski Ludowej, o który Ruch Ludowy walczył w ciągu swej 50-letniej pracy. Fundamentem tego programu jest reforma rolna i uspołecznienie produkcji przemysłowej. Dzieło to, osiągnięte wspólnym wysiłkiem chłopów i robotników, może być utrwalone, rozbudowane i zreorganizowane tylko przez trwały sojusz chłop-

sko-robotniczy przy współdziałaniu świata pracy umysłowej.” („Gazeta Ludowa” z dn. 10.10.1946).

Sojusz ten, tak świetnie sformułowany i reklamowany w „Gazecie Ludowej”, proponowały Polskiemu Stronnictwu Ludowemu pozostałe partie demokratyczne. Nie doszedł on (tylko na płaszczyźnie partyjnej) do skutku — właśnie z powodu rozbieżności między świątecznymi deklaracjami, a praktyką powszedniego dnia politycznego. Deklaracje świąteczne są dla prawdziwych ludowców, praktyka dnia powszedniego jest dla innych, o których głosy i sympatie chodzi. Ale nie można ciągnąć wozu jednocześnie w dwóch kierunkach. Jedna siła zwycięży, a ci, którzy dążą w innym kierunku, wysiada. Przywódca PSL-u, chcąc osiągnąć więcej głosów niż jest ludowców w Polskim Stronnictwie Ludowym, skłerał wóz partyjny w kierunku, którego sobie prawdziwi ludowcy nie życzą.

Im bliżej wyborów, tym bardziej problematycznym staje się, czy taka polityka uzyska więcej głosów, niż jest ludowców w PSL-u. Więcej głosów antyludowych — napewno, a w rezultacie będzie mniej, bo ludowcy biorą zasady sojuszu, o którym pisze wczorajsza „Gazeta Ludowa” — na serio.

Po PSL „Nowe Wyzwolenie” nastąpi, tak się wydaje, nowa secesja. Przebieg zebrania Rady Naczelnej pokazuje, iż ludowcy chcą wysiąść z wozu, bo — „nie jedziecie w naszym kierunku” — krzyczą *chłopi*.

Nota polska do USA

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że ambasadorowi Stanów Zjednoczonych p. Bliss-Lane wręczona została nota protestacyjna w sprawie zachowania się amerykańskiej policji wojskowej w Bawarii w stosunku do posta R. P. w Bernie min. Jerzego Putramenta. Samochód min. Putramenta, znajdującego się w podróży służbowej, został zatrzymany przez wojskową policję amerykańską, chociaż posiadał znaki „C. D.” (Korpus Dyplomatyczny). Pomimo przedstawienia przez min. Putramenta odpowiednich dokumentów, wystawionych przez wojskowe władze amerykańskie i wbrew przywilejom dyplomatycznym zarówno poseł polski, jak i jego żona zostali potraktowani przez po-

licję amerykańską z daleko idącą brutalnością. Nota domaga się zadośćuczynienia i ukarania winnych.

Sensacyjny wniosek

Nafta pod kontrolą ONZ

BERN, 10.10. (PAP). W rezolucji przedstawionej przez amerykańską ligę spółdzielczą obradującemu w Zurychu kongresowi międzynarodowych związków spółdzielczych wysunięto wniosek, aby źródła nafty na Środkowym Wschodzie zostały oddane pod kontrolę Narodów Zjednoczonych. Rezolucja stwierdza, że

„równy dostęp do źródeł nafty, jak to przewiduje deklaracja Atlantyczna, należy uważać za niezbędny warunek odbudowy gospodarczej świata i utrzymania pokoju”.

Fritsche aresztowany?

NORYMBERGA, 10.10. (API) W Norymberdze krąży pogłoski, że dziś rano niemiecka policja lokalna aresztowała uniewinnionego w procesie norymberskim Fritsche'go, który przebywał w mieszkaniu swego obrońcy. Jak dotąd, policja odmówiła potwierdzenia, czy też zdementowania tej informacji. W Norymberdze oczekuje się oficjalnej wiadomości w tej sprawie w najbliższych godzinach.

Wszystkie odrzucone!

BERN, 10.10. (PAP). Radio szwajcarskie doniosło dziś wieczorem, że wszystkie podania o łaskę, przestępców skazanych na śmierć w Norymberdze, zostały odrzucone przez Sojuszniczą Radę Kontroli.

Proces Schachta za dwa tygodnie

NORYMBERGA, 10.10. (API). „Minister” denazyfikacji w Wirtembergii-Badenii dr Kamm będzie obecny na dzisiejszym specjalnym posiedzeniu „Laenderratu” — „rady krajów”, na którym omawiana będzie sprawa Schachta. Akt oskarżenia zarzuca Schachtowi udzielanie decydującego politycznego, gospodarczego i propagandowego poparcia reżimowi hitlerowskiemu. Proces jego ma się odbyć za dwa tygodnie.

Żona Schachta oświadczyła, że mąż jej został przewieziony do więzienia w Stauttgarcie. Zastępca gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej gen. Lucius Clay oświadczył, że proces przeciwko Schachtowi z tytułu prawa denazyfikacyjnego jest sprawą wyłącznie niemiecką, chyba, żeby oskarżono go o przestępstwa, z których został uniewinniony przez sąd w Norymberdze.

W styczniu — wybory?

Jak donosi „Robotnik” z dn. 10. b. m. w kołach politycznych w Warszawie wymienia się datę 19 stycznia 1947 r. jako datę wyborów.

Najtrudniejszy z traktatów

Traktat z Włochami podpisany

Dzisiaj o godz. 3.15 rano Konferencja Paryska zakończyła głosowanie nad projektem traktatu pokojowego z Włochami. Ostatnia sesja trwała ponad 5 godzin. Ogółem na dwóch sesjach plenarnych konferencja głosowała ponad 200 razy nad traktatem i załącznikami. Decyzja Konferencji zostanie przedstawiona w formie zalecenia Radzie Ministrów spraw zagranicznych. Oto główne punkty przyjętego projektu: Granica włosko-jugosłowiańska określona została na zasadzie kompromisowej linii francuskiej; administracja miasta Triestu zostaje ustalona według projektu anglo-amerykańskiego, przekazującego gros władzy w ręce gubernatora; odrzucono wniosek radziecki, domagający się wycofania wojsk angielskich i amerykańskich w ciągu 30 dni od chwili wejścia w życie traktatu poko-

jowego; ustalono sumę reparacji wojennych na 81.250.000 funtów szterlingów, z czego ZSRR, Grecja i Jugosławia otrzymają po 25 milj., resztę zaś Abisynia. Kwestia, czy Albania ma otrzymać odszkodowanie, zostanie przekazana do rozstrzygnięcia Radzie Ministrów Spraw Zagranicz-

nych, ponieważ głosowanie nad propozycją brytyjską, odrzucającą wogóle żądania Albanii, nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Na zakończenie głosowania przewodniczący Mołotow oświadczył, że Konferencja przejdzie dziś do omawiania traktatu z Rumunią.

Strzelają z okien pałacu Viminale

RZYM, 10.10. (PAP). Karabinierzy włoscy, strzelający z okien siedziby rządu w pałacu Viminale, samochody pancerne i policja konna uzbrojona w szable i pałki gumowe, starli się w środę z 5-tysięcznym tłumem robotników, demonstrujących przeciwko grożącemu im zwolnieniu z pracy. Co najmniej 20 policjantów i demonstrantów odniosło rany. Szarża policji konnej z obnażonymi szablami, war kot karabinów maszynowych i jęki rannych stworzyły nastrój prawdziwej bitwy. Pewien amerykański fotograf prasowy został pobity przez policję, gdy usiłował nakręcić film przedstawiający przebieg zajścia. Jeden z naocznych świadków opowiada, że demonstranci rozbili kilku policjantów, a gdy zaczęła się strzelanina, odpowiedzieli również ogniem. Ogłoszony później komunikat urzędowy

donosił, że demonstrantów rozproszono i przywrócono porządek.

We wtorek przedstawiciele robotników byli na audyencji u socjalistycznego ministra bez teki Nenni, który wysłuchał ich żądań. Po audyencji tej nie wydano jednak żadnego oficjalnego komunikatu.

W oczekiwaniu na szubienicę

NORYMBERGA, 10.10. (PAP). Herman Goering jest całkowicie złamanym człowiekiem, leżącym w łóżku w swej celi — oznajmił w środę pewien urzędnik więzienia norymberskiego. Urzędnik dodał, że Goering „ma pretensje” do Trybunału, ponieważ Schacht został uniewinniony. Na ogół stan skazanych można określić jako „pełną rezygnacji depresję”. Oprócz Goeringa żaden z nich nie okazuje uczucia przykrości z powodu uniewinnienia Schachta i Papena, jednakże nie mogą się oni pogodzić z uniewinnieniem Fritschego. Żaden z pozostałych skazanych nie ma dobrego słowa dla Goeringa. O Jodiu skazani sądzą, że „zasłużył na śmierć żołnierską”, są natomiast wprost przeciwnego zdania, jeśli chodzi o

23.X sesja ONZ

NOWY JORK, 10.10. (Obsł. wł.). Otwarcie plenarnej sesji ONZ naznaczone zostało na dzień 23 października. Według przewidywań obrady trwać będą 6 do 7 tygodni.

1.550 kalorii dziennie dla Niemca

BERLIN, 10.10. (Obsł. wł.). Rzeczoznawcy aprowizacyjni W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych osiągnęli porozumienie co do jednolitych norm żywnościowych w strefach okupowanych przez oba państwa. Normy te mają wynosić 1550 kalorii dziennie.

De Gaulle mówi

PARYŻ, 10.10. (Obsł. wł.). Gen. de Gaulle wygłosił wczoraj przemówienie, w którym raz jeszcze wezwał lud francuski do odrzucenia nowego projektu konstytucji. Poza tym całe przemówienie de Gaulle'a było ostrą krytyką polityki prowadzonej przez 3 główne partie francuskie: socjalistów, komunistów i postępowych katolików.

Premier i Marszałek

Wczoraj udała się do Kijowa delegacja polska z premierem Osóbką-Morawskim i ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Żymierskim na czele. Podróż ma na celu złożenie rewizyty premierowi Ukraińskiej ZSRR Chruszczowowi.

Pani Roosevelt przeciwko Trumanowi

NOWY JORK, 10.10. (PAP). Wdowa po byłym prezydencie Stanów Zjednoczonych, p. Eleonora Roosevelt oświadczyła, że prace ONZ będą uwiecznione powołaniem jeżeli wielkie mocarstwa potrafią znaleźć drogę do porozumienia i jeżeli masy pracujące całego świata będą wywierały nacisk w kierunku utrzymania pokoju. Pani Roosevelt podkreśliła, że Stany Zjednoczone które niedawno — same były młodym na odem, powinny starać się zrozumieć dążenia Związku Radzieckiego. Polityka Stanów Zjednoczonych może doprowadzić do wojny lub do pokoju. Samo pragnienie uniknięcia wojny nie jest wystarczające,

trzeba wybrać kandydatów na czołowe stanowiska, którzy rozumieją sprawy gospodarcze, wojskowe i polityczne nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale i całego świata.

Zamordowali 100 dzieci

BERLIN, 10.10. Z Herford donoszą, że pośród 16 niemieckich przestępców wojennych, których egzekucja odbyła się we wtorek w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, znajdował się komendant i 10 funkcjonariuszy obozu koncentracyjnego w Neuengamme. Stracono również dwóch niemieckich zbrodniarzy, którzy stali na czele ochronki dla dzieci robotników deportowanych z Polski i

Związku Radzieckiego. W ochronce tej na 100 dzieci umarło w ciągu 6 miesięcy 90. Straceni zostali ponadto 3 Niemcy, którzy brali udział w zabijaniu jeńców wojennych w różnych obozach. Na 90 tysięcy jeńców wojennych, którzy przeszli przez obóz w Neuengamme, 3 tysiące zginęło śmiercią gwałtowną, a 37 tysięcy zmarło z niewyjaśnionych przyczyn.

Wino i... konstytucja

PARYŻ, 10.10. Ostatni tydzień kampanii agitacyjnej w związku z referendum stał pod znakiem skandalu z winem, któremu poświęcają wiele uwagi wszystkie pisma francuskie. Przedmiotem skandalu jest handel kontyngentami wina algerskiego, które poszły na czarny rynek. Wśród winnych znajduje się nac. urzędu rozdziału wina Malfosse, który rzekomo należy do partii socjalistycznej. Część prasy wykorzystuje rewelacje w sprawie skandalu, jako argument przeciwko przyjęciu projektu konstytucji.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu francuskiego zapadła decyzja pociągnięcia do odpowiedzialności tych osób i pism, które wykorzystują aferę z winem dla celów politycznych.

Utraciły poczucie wyższości

Dziennik „New York Herald Tribune” pisze, że w wyniku obrad konferencji paryskiej państwa zachodnie zostały zmuszone, być może po raz pierwszy, do prawdziwej oceny świata słowiańskiego. Dziennik twierdzi, że stanowisko Związku Radzieckiego zmusiło państwa zachodnie do rewizji swego stanowiska.

Minister Mołotow w Paryżu:

Przyjazna współpraca wszystkich państw demokratycznych

PARYŻ, 10.10. Na plenarnym posiedzeniu Konferencji Paryskiej wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych ZSRR — Mołotow. Min. Mołotow przypomniał na wstępie swego przemówienia ofiary, którymi zostało osiągnięte zwycięstwo nad faszyzmem i stwierdził, iż narody z niecierpliwością czekają na wyniki prac konferencji, którymi powinien być traktat pokojowy służący rzeczywistemu interesom narodów, tęskniących za trwałym pokojem.

„Delegacja radziecka — mówił minister Mołotow — pragnie tak samo jak wszystkie inne przyczynić się do przyjaznej współpracy wszystkich krajów demokratycznych. Jest ona przekonana, że podziały w łonie Konferencji są rzeczą sztuczną. Fałszem jest mówić, jakoby kraje słowiańskie chciały przeciwstawić się państwom anglosaskim. Takie twierdzenie jest tylko reminiscencją dawnych czasów, gdy Europa centralna miała w stosunku do państw zachodnich zaległo-

ści do odrobienia. Obecnie, z chwilą powstania młodych demokracji słowiańskich, ten stan rzeczy uległ zmianie. Demokracje te potrzebują naturalnie wzajemnej pomocy zwłaszcza wtedy, gdy, jak to się niestety dzieje, inne państwa zaniedbują ich słuszne interesy narodowe, ale jednocześnie młode demokracje pragną utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami demokratycznymi pod tym jedynie warunkiem, by opierało się to na podstawie pełnej równości i wzajemności.

Gdy resztą mówi się o rzekomej chęci państw słowiańskich do izolacji, wspomina się, że w obrębie Związku Radzieckiego istnieje 13 republik niemieckich. Gdy zaś dochodzi do prób stworzenia tzw. bloku zachodniego, widzimy ze zdumieniem, że takie państwa jak Chiny, Indie, a nawet Abisynia, są prosiłone o akces jedynie w tym celu, by zwiększyć ilość głosów pewnej grupy. Oto do jakich niedorzeczności prowadzi

Keitla. Skazany na śmierć Sauckel ludzi się, że smutny swój los zawdzięcza tylko mylnemu przetłumaczeniu jednego zdania swych zeznań, z którego wynikało, że starał się on wyciągnąć z robotników jak największą korzyść najmniejszym kosztem. W sprawie tego zdania Sauckel pisze ciągle listy i wysyła je do Międzynarodowego Trybunału Wojennego.

Drogi do Jerozolimy zaminowane

LONDYN, 10.10. (API). W Jerozolimie rozeszły się pogłoski, że wszystkie drogi, prowadzące do tego miasta, zostały zaminowane przez terrorystów. Komenda policji wydała przez radio ostrzeżenie do ludności, wzywając do jak najdalej idącej ostrożności. Na drodze z Sarafand samochód brytyjski natrafił na minę, w wyniku czego 2 żołnierzy poniosło śmierć. Donoszą, że na drodze z Jerozolimy do Betleem odkryto 5 min.

Upaństwowienie kin w Czechosłowacji

W Czechosłowacji zostały upaństwowione wszystkie wytwórnie filmowe, wypożyczalnie filmów oraz kina.

wszelki podział na „grupę słowiańską” i „grupę zachodnią”. Należy się wystrzeżać przed tworzeniem takich sztucznych etykietek.

Mówca zarzucił również pewnym kołom wśród starych demokracji próby izolowania młodych demokracji, o ile te ostatnie opierają się wysłuchaniu „rad”, jakich nie szczędził się im z zewnątrz.

Przemówienie swe zakończył min. Mołotow apelem o ustalenie demokratycznego pokoju.

Dardanele

LONDYN, 10.10. (Obsł. wł.). W. Brytanii i Stany Zjednoczone wystąpiły do rządu radzieckiego noty w sprawie Dardaneli. Treść not nie została jeszcze ujawniona. W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu twierdzą, że Stany Zjednoczone sprzeciwiły się wspólnej obronie cieśnin przez Turcję i ZSRR.

Skandal przy ul. Lipowej

i co z niego wynikło

Czytelnicy „Gazety Lubelskiej” przypominają sobie, że niedawno na łamach naszego pisma zamieściliśmy artykuł p. t. „Skandal przy ul. Lipowej”. W artykule tym zwróciliśmy uwagę całego społeczeństwa lubelskiego na bolesny fakt, że przy ul. Lipowej niszczone niewykończony budynek szkolny, o który nikt się nie troszczy. Podkreśliśmy, że wobec katastrofalnego stanu pomieszczeń szkolnych młodzież nasza, nasze dzieci zmuszone są uczyć się w budyn-

kach urągających wszelkim wymogom higieny.

Byliśmy przekonani, że słowa nasze nie odbiją się przysłowicie grochem o ścianę, że znajdują się ludzie, którzy stanowisko nasze ocenią i czynem odpowiedzą na alarm „Gazety Lubelskiej”. I, oto, z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy, że nie zawiedliśmy się w naszych nadziejach.

Mimo, że ciąży na nas tyle różnych obowiązków, mimo, że podpisaliśmy wielką kwotę zbiorową — na Pożyczkę Odbudowy Kraju, organizujemy pomoc materialną na odbudowę Warszawy, dajemy przeróżne świadczenia na rozmaite cele ogólnopństwowe — potrafimy zdobyć się na jeszcze jeden wysiłek finansowy, kiedy chodzi o dobro naszych dzieci, o dobro naszej szkoły. Niech świadczy o tym wspaniały czyn: w dniu wczorajszym w Redakcji naszego piśma zgłosił się przedstawiciel Opieki Szkolnej Szkoły Nr. 8 i złożył kwotę 10 tysięcy zł. na wykończenie budynku szkolnego przy ul. Lipowej.

Fräulein Anna Bracke agituje

OLSZTYN, 10.10. — Władze bezpieczeństwa aresztowały w Grzybowie emisariuszkę i agitatorkę Niemiec — Annę Bracke. Bracke w lipcu r. przekroczyła nielegalnie granicę i zamieszkała w Grzybowie, gdzie prowadziła agitację antypaństwową, wygłaszając m. in. przemówienia, nawołujące Mazurów do nieprzyjmowania obywatelstwa polskiego. W toku śledztwa wielu świadków potwierdziło winę oskarżonej, dając nowe dowody jej wrogości Państwu Polskiemu agitacji. Przy aresztowanej, która w czasie okupacji pracowała w Łodzi jako urzędniczka biura kwaterynkowego, znaleziono list z Niemiec, w którym w 12 punktach ujęty jest program ideowy odradzających się Niemiec.

Kłopoty rzemiosła lubelskiego

Duże straty poniosło w czasie wojny rzemiosło polskie, tak cenione za granicą. Poważną część z tych strat przypada na Lubelszczyznę, w której zginęło 52 proc. rzemieślników, a stan warsztatów zmniejszył się o 60 proc.

Co było wczoraj?

W NOWOUTWORZONEJ BELGIJSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ do dnia 1 listopada zostaną zakwaterowane okupacyjne oddziały armii belgijskiej.

GRECJA ZWRÓCIŁA SIĘ DO WIELKIEJ BRYTANII z prośbą o dostarczenie broni w celu prowadzenia walki przeciw partyzantom i organizacjom lewicowym.

W NORWEGII w przeciągu 3 lat do wojska zostanie powołanych 70 tys. osób. W związku z planem wzmocnienia obrony narodowej Norwegii na zakup materiału wojennego został przeznaczony dodatkowy kredyt w wysokości 280 mil. koron.

WYBITNY POSEŁ KONGRESOWY i minister oświaty w prowincji Benares, Sampurnanand zaapelował do Pandita Nehru, by nawiązał jak najrychlej kontakt z rządami Francji i Portugalii w sprawie zwrotu ich posiadłości w Indiach.

MIN. BEVIN OŚWIADCZYŁ na Konferencji Paryskiej: „Jednostką była podstawa naszego zwycięstwa i musi się stać również podstawą naszego pokoju”.

ROZGŁOSZONA WATYKAŃSKA podała, że cesarzowi japońskiemu przysługuje ten sam przywilej, jaki zagwarantowany jest królowi angielskiemu, iż może on na życzenie zostać katolikiem.

AMERYKAŃSKI MINISTER HANDLU Harriman oświadczył na konferencji prasowej, że popiera politykę zagraniczną prez. Trumana wierząc, iż jest zgodna z duchem i zasadami zmarłego prezydenta Roosevelta.

Kwotę tę przekazaliśmy do KKO na konto Komitetu Odbudowy Szkoły przy ul. Lipowej.

Podając ten wspaniały czyn społeczny do ogólnej wiadomości, wyrażamy głębokie przekonanie, że nie pozostanie on odosobniony — naśladować go będą wszystkie Komitety Rodzicielskie przy szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych, naśladować go będą nasze instytucje, organizacje i poszczególne Obywatele. Bo dobro szkoły, dobro naszych dzieci, to sprawa i ważna i pilna.

82,392 obiadów

Jako jeden z głównych celów swej działalności obrała sobie „Caritas” opiekę nad niezamożnymi dziećmi i młodzieżą.

„Caritas” rozumie, iż w pierwszym rzędzie należy dać młodzieży, szczególnie szkół średnich, p. tywienie możliwie dobre i tanie. Kuchnie „Caritas” działają na terenie całej diecezji, a centralna znajduje się w Lublinie przy ul. Zielonej 3

Równocześnie z uroczystościami złożenia przysięgi w I-ej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, które odbędą się w Warszawie w dniach 12—13 bm., w poniedziałek dn. 14 bm. obradować będzie w Warszawie Zjazd Kościuszkowców.

W związku z oczekiwanym przybyciem Kościuszkowców ze wszystkich jednostek W.P., jak również części zdemobilizowanych b. żołnierzy I-ej DP, przy Komendzie Miasta w Warszawie zorganizowane zostało specjalne biuro informacyjne, które m. in. wydaje karty uczestnictwa dla przybywających na zjazd.

Cyfry, które przerażają

Podniesienie stanu zdrowotnego ludności było tematem szeregu posiedzeń Komisji do Walki ze Skutkami Biologicznego Wyniszczenia Narodu, powołanej przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Jak wynika z obserwacji i obliczeń,

wyniszczenia spowodowane wojną i okupacją niemiecką osiągnęły wielkie rozmiary. Śmiertelność wzrosła z 13 proc. do 18 proc., a śmiertelność dzieci — z 10,9 proc. do 26,5 proc. Waga dzieci w wieku szkolnym spadła poniżej norm przedwojennych o ok. 30 proc. Na gruźlicę otwartą choruje w Polsce ok. 1.300.000 ludzi, a umiera na nią rocznie 120.000. 80 proc. dzieci w wieku szkolnym wykazuje dodatni odczyn Pirquet'a. 400 tys. ludzi cierpi na jaglicę. Rozpicie ludności, narkomania, osłabienie hamulców psychicznych, wyzwolenie najniższych instynktów ludzkich, wywołane celowo przez okupanta, pozostawiły również do dziś ślady w społeczeństwie. Zadaniem Komisji do Walki ze Skutkami Biologicznego Wyniszczenia Kraju jest ustalenie kolejności potrzeb w walce ze skutkami biologicznego wyniszczenia narodu przez okupantów.

i pracuje już od roku. Oto kilka cyfr, świadczących o jej działalności. W październiku ubiegłego roku wydano 1.239 obiadów dwudaniowych, w grudniu już 3.773, w lutym obecnego roku 7.944, a we wrześniu 14.321.

W okresie od października 1945 r. do października 1946 r. wydano 82.392 obiady, z czego 10.311 bezpłatnych, a 50.000 w cenie od 5 do 15 zł.

W bież. mies. wydaje się ponad 800 obiadów dziennie.

Kto zna się na prowadzeniu kuchni, ten oceni co znaczy wydać od godz. 12 do 15-ej 800 obiadów dwudaniowych, nie licząc dużej ilości bezpłatnych zup — mając tylko 12 pracowników. Ale trzeba też dodać, że rzadko można spotkać zespół pracowników tak zgrany i tak pracowity.

Równowagę swego budżetu zawdzięcza kuchnia przydziałom stołówkowym z Zarządu Miejskiego i ofiarom w naturaliach księży proboszczów, którzy ciągle proszą o jak największe zniżki dla swej biednej młodzieży uczącej się w Lublinie, ale w ślad za prośbą często ślą kartofle, mąkę itd. Nadto nawet i prywatni dostawcy widząc na korytarzach gwarną biedną młodzież, żądają cen nieco niższych od rynkowych.

Spoleczeństwo nasze mimo swej okropnej powojennej nędzy swą nadzwyczajną ofiarnością walczy bierze udział w akcji pomocy. (ks. F. T.)

Sensacja bez sensacji

Niektóre zagraniczne agencje prasowe podały ostatnio wiadomość o aresztowaniu jednego z pracowników ambasady brytyjskiej w Wars. wie. Dla uniknięcia nieporozumień w tej sprawie upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że aresztowany jest obywatelem polskim, nazywa się Wirgiliusz Wandalin i był od dłuższego czasu poszukiwany przez władze bezpieczeństwa jako bandyta, który dokonał wielu napadów z bronią w ręku. Wandalinowi udało się pod zmienionym nazwiskiem wkraść się w zaufanie ambasady brytyjskiej, gdzie otrzymał posadę szofera. W chwili aresztowania Wandalin schronił się na teren ambasady brytyjskiej, jednakże na prośbę władz bezpieczeństwa został wydany przez ambasadę bez żadnych trudności.

Kartki, przydziały, marnotrawstwo

Zarządzeniem Ministerstwa Apropowizacji i Handlu zostały powołane komisje kontrolno-kwalifikacyjne, których zadaniem będzie racjonalizacja gospodarki w magazynach, gdzie składane są artykuły spożywcze, przeznaczone na zaopatrzenie reglamentowane oraz zapobieganie marnotrawstwu i psuciu się tych towarów.

nie będzie racjonalizacja gospodarki w magazynach, gdzie składane są artykuły spożywcze, przeznaczone na zaopatrzenie reglamentowane oraz zapobieganie marnotrawstwu i psuciu się tych towarów.

Komisje powstają na szczeblach powiatowych i wojewódzkich. Pracami komisji kieruje przedstawiciel Wydziału wzgl. Referatu Apropowizacji i Handlu, który na żądanie przedstawicieli lub z własnej inicjatywy zwołuje co najmniej raz w miesiącu posiedzenie komisji w celu przeprowadzenia lustracji składów i magazynów.

W razie stwierdzenia w magazynach towarów zepsutych lub zagrożonych zepsuciem komisja zarządza wyeliminowanie ich, a winnych wyciąga do odpowiedzialności.

46.361 nowych budynków na wsi

Akcja specjalna odbudowy wsi w pasie masowych zniszczeń obejmującym 48 powiatów, rozpoczęta została 28 stycznia b.r. Pomoc kredytowa Państwa na ten cel wyniosła około 2 miliardów zł. Plan odbudowy przewiduje wzniesienie 46.301 budynków. Od września b. r. akcja objęła odbudowę 31.944 budynków, z czego wykonano całkowicie 1.696, ponadto w bieżącym sezonie budowlanym wykonanych będzie 7.823 budynków. Pozostałe 22.425 budynki, których budowę rozpoczęto, ukończone z ostania w roku przyszłym.

Akcja odbudowy wsi w przyszłym sezonie budowlanym zostanie rozszerzona nawet na te gospodarstwa, które nie zostały objęte planem.

Piony, poziomy i dolary

W Warszawie rozpoczął się przed Sądem Wojskowym proces członków „Organizacji Polskiej” i NSZ-u. „Organizacja Polska” powstała jeszcze przed wojną i była pomysłem jako centrum kierownicze, które z konspiracji miało oddziaływać w duchu fałszywym na szereg związków i organizacji. „OP” sformowana była w t. zw. „piony” i „poziomy” — pion określał teren działania, grupował członków według zawodów, (np. akademików), poziom określał stopień wtajemniczenia. Poziomów było trzy. Organizacją kierował Komitet Wykonawczy, podporządkowany najwyższej instancji — Komitetowi Politycznemu.

REKA W REKĘ Z NIEMCAMI

„Organizacja Polska” i wojskowy jej organ „Narodowe Siły Zbrojne” prowadziły walkę z demokracją polską, nie cofając się nawet przed współdziałaniem z Niemcami — jakim było przejście NSZ-owskiej „Brygady Świętokrzyskiej” na stronę niemiecką, zorganizowanie kursów dla skoczków spadochronowych w niemieckiej szkole dywersyjnej w okolicach Pragi Czeskiej, przerzuty absolwentów tych kursów drogą powietrzną na teren Polski, w celach dywersyjnych.

KIM SA OSKARZENI?

W okresie października zeszłego do stycznia bież. roku władze ujęły szereg członków obu organizacji, którzy obecnie stanęli przed sądem. Głównym oskarżonym jest **Mirosław Ostromecki**, kierownik pionu propagandowego i członek Komitetu Wykonawczego O. P., równocześnie inspektor obszaru „Wschód” z ramienia NSZ. — Dalej oskarżeni: **Stanisław Kuchciński**, komendant okręgu białostockiego, **Władysław Dryks**, komendant okręgu podwarszawskiego i zastępca komendanta okręgu warszawskiego, **Ludwik Ciecierski** — komendant podokręgu NSZ „Praga”, **Tadeusz Niezabitowski** — kierownik „Akcji Specjalnej” w Warszawie, **Andrzej Tretiak** — szef wydziału w komendzie okręgu warszawskiego NSZ, **Jan Sędek**, **Władysław Kuczyński**, **Eugeniusz Gębski**, **Marja Kobierzycka** i **Zofia Szwochowa**.

Jako pierwszy zeznał Ostromecki. Oskarżony przyznaje się do przynależności do NSZ i pełnienia w nim

funkcji inspektora obszarów wschodnich w czasie od marca do sierpnia 1945 r.

OP A NSZ

Oskarżony złożył szereg wyjaśnień dotyczących struktury OP. Na pytanie Sądu, czy istniał również „pion” wojskowy, Ostromecki odpowiada, że nie jest mu to dokładnie wiadome. Na pytanie Sądu, jaki był stosunek OP do NSZ, oskarżony wyjaśnia, że były to dwie różne organizacje zbieżające się z sobą jedynie poprzez ludzi, którzy będąc członkami NSZ, należeli również do OP. Łączność tych organizacji polegała przede wszystkim na współpracy.

Na pytanie prokuratora oskarżony wyjaśnia, że w momencie wstąpienia jego do OP organizacja ta była nielegalna o charakterze mafijnym.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony oświadcza, że do zasadniczych jego obowiązków, jako inspektora wschodu, należało utrzymanie kontaktów i łączności z komendantem NSZ okręgu białostockiego, lu-

belskiego i siedleckiego; z pozostałymi okręgami miał łączność tylko przypadkowo.

„PRZYPADKOWE WIADOMOŚCI”

Oskarżony wypiera się faktu otrzymywania meldunków o napadach NSZ na posterunki milicji ciechanowskiej, twierdząc, że miał o tym tylko ogólne przypadkowe wiadomości z nieurzędowych rozmów z komendantem NSZ na okręg białostocki Kuchcińskim (Bogusławskim). Jako inspektor Wschodu otrzymywał od Kuchcińskiego pieniądze, przeważnie w dolarach, celem przekazania komendzie głównej NSZ. Ogółem oskarżony przyznaje się do otrzymania około 130.000 zł. z czego część została przekazana komendzie głównej NSZ, reszta zaś zatrzymana na potrzeby inspektoratu.

Po dalszych pytaniach, dotyczących kontaktów oskarżonego z komendantem NSZ Broniewskim-Boguckim i miejsc jego lokali kontaktowych, Sąd przerwał rozprawę do godziny 9-ej dnia jutrzejszego.

Dokąd możemy telegrafować i telefonować

Telegrafować możemy już obecnie prawie do wszystkich krajów. Bezpośrednie połączenie telegraficzne posiadamy z Moskwą, Pragą Czeską i Wiedniem. Bezpośrednie połączenie radiotelegraficzne mamy z Nowym Jorkiem, Londynem, Paryżem, Rzymem, Sofią, Bukaresztą, Belgradem, Sztokholmem, Oslo, Kopenhagą i Helsinkami.

Z pozostałymi krajami, z którymi na razie nie mamy bezpośredniego połączenia, możemy się porozumiewać przez jeden z punktów wymiany za granicą, mający bezpośrednie połączenie z daną miejscowością, np. do Rio de Janeiro przez New York.

W najbliższym czasie przewiduje się wznowienie ruchu telegraficznego z szeregiem krajów, do których dotychczas nie były przyjmowane telegramy, oraz przywrócenie ulgowych taryf.

Rozmowy telefoniczne dotychczas możemy przeprowadzać jedynie z Moskwą i Pragą Czeską. Jednakże już w najbliższym czasie nastąpi otwarcie ruchu telefonicznego z Austrią, Rumunią, Szwajcarią i Węgrami, na razie za pośrednictwem centrali telefonicznej w Pradze. Następnie uzyskamy połączenia telefoniczne z Wiedniem, Mediolanem i Zury

chem, co przez Szwajcarię da możliwość przeprowadzania rozmów z Francją, Wielką Brytanią, Belgią i Holandią.

Międzynarodowa Komisja Kontrolna w Berlinie powzięła już decyzję o przywróceniu międzynarodowych połączeń telefonicznych przez Niemcy. W związku z tym czynione są starania o połączenia telefoniczne, biegnące tranzytem przez Niemcy, z Londynem, Paryżem, Bernem, Amsterdamem, Brukselą, Kopenhagą i Sztokholmem.

Popisy ludowych zespołów

Dnia 9 października w ramach Festiwalu Sztuki wystąpiły dwa zespoły ludowe z repertuarem pieśni i inscenizacji ludowych.

Do oceny artystycznego poziomu tych występów muszą być zastosowane kryteria uwzględniające zarówno wyniki, jak i wielki wkład dobrej woli i pracy.

Chór z Dzieciątni, ow. tomaszowskiego liczący 50 osób został zorganizowany w grudniu ubiegłego roku przez ob. Kazimierza Marciszuka. Dzięki pełnej zapалу pracy chór dysponuje bogatym repertuarem pieśni 3 i 4-głosowych, i wykazuje dużą aktywność biorąc udział w różnych imprezach na terenie pow. tomaszowskiego.

Zespół teatralny ze wsi Wodynie pow. siedleckiego wystąpił w strojach podlaskich i wykonał szereg tańców regionalnych oraz inscenizacji pieśni ludowych.

Fraternizacja na odwrót

Trzech schwytanych przez policję brytyjską zbiegłych z obozu niemieckich jeńców wojennych zeznało, iż w ucieczce dopomogli im... ich angielskie przyjaciółki. Zostali oni zaopatrzeni przez nie w cywilne ubrania i pieniądze na drogę. Jak okazuje się z dalszych zeznań Niemców, romantyczne córki Albionu odwiedzały często nocą obóz, przynosząc „nieszczęśliwym jeńcom” papierosy, słodycze i pieniądze.

Jak widać z powyższego fraternizacja ma miejsce nie tylko w Niemczech, gdzie zimmokrwisci „boys” obdarzają wielką sympatią okupowane Fraulein i Frau. W Anglii istnieje to samo zjawisko tylko stosunek płci do narodowości jest odwrotny.

Zamiast przez Chelm-morzem

W ramach umów handlowych ze Związkiem Radzieckim otrzymujemy od dłuższego czasu znaczne ilości ziarna wszelkiego gatunku (żyto, wysokogatunkowa pszenica ze zbiorów czarnomorskich, proso, jęczmień, gryka itd.). Dostawy te przychodziły dotychczas wyłącznie drogą lądową przez stacje: Przemyśl, Chelm i Terespol.

W ubiegłym tygodniu nadeszły do Gdyni pierwsze statki radzieckie ze zbożem. Były to: „Polkow”, „Brusilow” i „Sewastopol” o łącznym ładunku ca 20 tysięcy ton.

Dobry plon ziemniaków

Na podstawie dotychczasowego sprzętu ziemniaków w woj. łódzkim, urodzaj ziemniaków określa się jako dobry. Przeciętny zbiór ziemniaków z 1 ha wyniósł ponad 200 q.

„Przybysz” „Piorun” „Łotr” i „Nicpoń”

Oddziały władz bezpieczeństwa rozbiły i zlikwidowały w ostatnim czasie na terenie woj. krakowskiego kilkanaście band NSZ i WIN, uwalniając szereg powiatów od terroru i ochraniając mienie obywateli od rabunku.

W pow. chrzanowskim zlikwidowano bandę „Tygrysa” ujmując 12-tu członków bandy. Dowódcą jej, który zbiegł na Ziemię Zachodnią, został aresztowany w jednym z miast dolnośląskich. W pow. bocheńskim rozbito bandę NSZ „Przybysz” ujmując w walce 6 bandytów. Reszta członków bandy oddała się dobrowolnie w ręce władz bezpieczeństwa. W pow. miechowskim zlikwidowano bandę NSZ „Piorun”, przy czym dowódcą bandy i dwóch bandytów zostało zabitych. W powiecie tarnowskim zlikwidowano bandę NSZ „Łotr” zabijając dowódcę, noszącego pseudonim „Nicpoń” i ujmując z bronią w ręku 15 członków bandy.

Zlikwidowano również mniejsze bandy NSZ-owskie jak „Zbik”, „Las” i inne oraz bandę terrorystyczno-rabunkową

„Dudy”. Dowódcy band zostali zabici w walkach lub też ujęci, niemal zaś wszyscy członkowie poszczególnych band osadzili w więzieniu. (PAP)

Dziś: Piątek, 11.X. 46 r.

- Godz. 12—14 Koncert kameralny (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).
 „ 15—17 Popis szkoły tańca (w Teatrze Miejskim).
 „ 19.15 Koncert symfoniczny (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7)
 „ 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.
 „ 19.15 Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

Jutro: Sobota 12.X. 46 r.

- Godz. 12—14 Koncert orkiestry w ościsłkiej Władysława Namysłowskiego (Teatr Miejski).
 „ 16—18 „Most J. Szaniańskiego, w wyk. Szkoły Dramatycznej (Teatr Miejski).
 „ 19.15 Koncert pieśni chóralskich (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).
 „ 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.
 „ Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

Motywy wiążącym poszczególne części widowiska jest obrzęd dożynkowy. (Należy zaznaczyć, że żniwny i polny charakter widowiska winien mocniej wystąpić zarówno w rytmie ruchów, jak też i w interpretacji słowno-muzycznej).

Strona choreograficzna niektórych fragmentów wypadła dodatnio, natomiast tło muzyczne pozostawia wiele do życzenia.

Wśród wykonawców zwracał uwagę miły sopran dziewczęcy, o bogatej skali i wyjątkowej czystości tonu.

Całość opracowała p. Lucja Poboszyńska, nauczycielka.

G. Szoczyńska



Komunikat PPS

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie decyzją z dnia 10 października 1946 r. skłonił z listy członków ob. Korobowicza Jerzego, za mieszkałego w Kraśniku.

Złe czasy dla aferzystów

Spośród charakterystycznych spraw, w których Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami interweniowała i skierowała przestępców do obozu, wymienić należy sprawę Kazimierza Góralskiego, kierownika CPN w Poznaniu, który celowo prowadził Centralę w sposób chaotyczny, ażeby stworzyć sobie odpowiednie warunki dla dokonywania nadużyć. Góralski został osadzony na przeciąg dwu lat w obozie.

W Zakładach Biologiczno-Farmaceutycznych w Drwałowie wykryto poważną afere, w którą zamieszani są: dyrektor naczelny, dyrektor oddziału warszawskie-

go oraz szereg właścicieli hurtowni aptekarskich. Oskarżeni sprzedawali szczeniówkę, której cena urzędowa wynosiła 3.000 zł za litr, w cenie 30.000 zł za litr. Wszyscy aferzyści zostali umieszczeni w obozie.

Na 2 lata obozu zasądzono pełnomocnika Ministerstwa Informacji i Propagandy Jakuba Bujaka, który nie zabezpieczył mienia ponemieckiego, lecz przywłaszczył sobie ponemieckie towary, a następnie je sprzedał.

W walce z nielegalnym handlem artykułami unrowskimi oraz kradzieżami tych artykułów Komisja Specjalna natknęła się na szereg wypadków, iż szyprowie i załoga niektórych barek wiślanych nabywali towary unrowskie kradzione przy rozładowywaniu okrętów i następnie sprzedawali je dalej. W przestępstwach tych brali również udział funkcjonariusze Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu tzw. licznani. Winnych skierowano do obozu.

Na karę 6 miesięcy obozu skazany został piekarz Filip Wiśniewski w Pasleku (woj. olsztyńskie), który wypiekał chleb kartkowy z domieszką tzw. soli bydłowej i śrutu zbożowego.

W ramach walki z nielegalnym wywozem rzeczy ponemieckich z Ziemi Odzyskanych zostali zatrzymani, a następnie skierowani na 3 miesiące do obozu: Władysław Krzyżaniak, Stanisław Chojnacki i Florian Górecki, przy których znaleziono 282 paczki lekarstw wyszabrowanych na Zachodzie.

Wszczęto również dochodzenie przeciwko Emilowi Lusiuskiemu, który z ramienia Wojewódzkiego Wydziału Aproprowiacji i Handlu w Katowicach, zabezpieczał sklepy ponemieckie, a przy sposobności „zabezpieczył” dla siebie i swojej rodziny kilka sklepów szczerze wypełnionych towarami. Lusiuski nadto jest oskarżony o popełnienie szeregu nadużyć w związku z przydziałami lokali handlowych.

W walce ze spekulacją artykułami pierwszej potrzeby w okresie 2 miesięcy sama tylko Delegatura Warszawska przeprowadziła 259 protokółów.

We wrześniu br. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami rozpoznała 1792 doniesienia, które w 405 wypadkach okazały się one bezpodstawne.

Tragedia polskiego lotnika nad polami Normandii

W słoneczny poranek 15 maja 1943 roku rozegrała się nad małym miasteczkiem normandzkim Meuvains tragedia, której ostatni akt odbył się przed paroma dniami na miejscowym cmentarzu. Mieszkańcy miejsciny zostali obudzeni w dniu tym hukiem strzałów niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, czatującej tu niedaleko kanału na powracające z wypraw powietrznych nad Niemcy samoloty sojusznicze. Niemcy strzelali do lecących stosunkowo nisko 9 samolotów brytyjskich — 8 bombowców i jednego myśliwca. W pewnej chwili samolot myśliwski, który szedł na końcu eskadry, ochraniając ją przed atakami nieprzyjacielskich myśliwców, został trafiony i pozostawiając za sobą smugę dymu i płomieni spadł na podmiejskie błonia. Nieznany lotnik, który poniósł śmierć na miejscu, został pochowany na miejscowym cmentarzu. Mieszkańcy miasteczka otoczyli specjalną pieczęcią miejsce poległego.

Po wyzwoleniu Francji, sojusznicze władze wojskowe przez dłuższy czas nie mogły zidentyfikować nieznanego lotnika. Dopiero po dwóch latach ustalono, iż jest nim Polak, kapitan Pawlikowski, który walczył w angielskiej eskadrze RAF. Mieszkańcy Meuvains postanowili wznieść pomnik na grobie poległego śmiertelnika bohatera lotnika polskiego. Ostatnio odbyło się jego uroczyste poświęcenie.

174 izby barakowe otrzyma woj. lubelskie

Aby zapobiec głodowi mieszkaniowemu na wsi w zniszczonych działaniach wojennymi okręgach, postanowiono zużytkować ponemieckie baraki jako tymczasowe rozwiązanie problemu dopóki wsie nie będą odbudowane. Planowane jest postawienie 11.200 izb mieszkalnych. Obecnie 90 proc. baraków zostało już rozesłane do miejsc przeznaczenia. W większości są to domki jednorodzinne. 9.773

izby mieszkalne przybyły na wieś. Z tego wybudowano już 1.697 izb, w budowie znajduje się 5.867. Z ilości tych przyznano dla szkół 346 izb, a na ośrodki zdrowia 78.

Z rozesłanych dotychczas baraków otrzymały: woj. białostockie 2.399 izb, kieleckie 3.526 izb, warszawskie 1.562 izby, krakowskie 760 izb, rzeszowskie 1.188 izb, łódzkie 164 izby i lubelskie 174 izby (API).

124 tys. paczek z zagranicy

Do Gdyni nadszedł statek duński „Falstria”, który przywiózł m. in. 24.805 worków pocztowych zawierających około 124 tys. paczek.

Zarząd poczty poczynił starania, aby wylądowanie tego transportu ze statku nastąpiło jak najszybciej i dalsza ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowych nastąpiła możliwie w najkrótszym czasie.

Do przewozu nadeszłych paczek potrzebnych będzie 60 do 70 wagonów towarowych.

Powieść o mrówkach w XXI. tomach

T. XIX. SYMBIOZA MRÓWEK

Znane są biologom liczne przykłady symbiozy dwóch istot, należących do różnych gatunków. Ciekawy wypadek symbiozy mrówki z drzewem odkryty został niedawno na wyspie Jawie.

Istnienie „drzewa mrówczego” zależne jest całkowicie od obecności mrówek w jego korzeniach. Z chwilą gdy mrówki wyprowadzą się, drzewo zamiera. Korzenie tego drzewa podziurawione są licznymi korytarzami, którymi mrówki dostają się do umieszczonego w pniu mrowiska.

T. XX. FENOMENALNA PAMIĘĆ MRÓWEK

Chociaż w mrowisku mieszka tysiące lokatorów, jednak znają się oni nawzajem bardzo dobrze. Nie ma mowy o tym, by do społeczności jednego mrowiska mógł przyłączyć się bezkarnie ktoś obcy. Intruz zostaje natychmiast zauważony i w większości wypadków zabity. Mrówka powracająca do swego gniazda, nawet po kilkumiesięcznej nieobecności, doznaje bardzo serdecznego przyjęcia ze strony swych towarzyszek, które przez potarcie jej antenek wyrażają swoje zadowolenie. Nawet gdy mrówka opuści mrowisko w formie larwy, to przy powrocie jako dojrzały osobnik zostaje rozpoznana przez swoje towarzyszkę.

T. XXI. CZY MRÓWKA CHODZI DO FRYZJERA?

Uczesanie włosów nie sprawia mrówce tyle kłopotu co nam ludziom. Uwłosione na całym ciele stworzonka musiałyby chyba tygodniami przesiadywać u mrówczych fryzjerów, znosząc męki pod aparatem ondulacyjnym. Natura uwolniła je od tego.

Zauważywszy, że owłosienie u któregoś z jej towarzyszek jest w niedładzie, mrówka podchodzi do niej i po wymianie form grzecznościowych czesze ją uczepionymi do swych nóżek naturalnymi grzebieniami.

(D.c.n.)

MARIA MALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY”

(CZĘŚĆ II-ga)

— Tak, — potwierdził ktoś z obecnych — boją się panicznie słowa „Russland”.

— Jak gdyby czuli, że tam będzie ich grób... — dorzucił ktoś drugi.

— Ale od razu wzięli potężny start, — powiedziała Teresa — zapędzili swoje wojska daleko w głąb kraju...

— No, skoro za sześć tygodni ma być ów obiad w Moskwie...

— Słyszeliśmy już o pewnym projektowanym śniadaniu w Londynie w zeszłym roku i też jakos dotychczas się spóźnia...

Wszyscy roześmieli się.

Krystyna, przywołana do jakiegoś stolika, pobiegła. Gdy wróciła do towarzystwa, rozmowa toczyła się dalej na temat strachu Niemców przed Rosją.

— Generalna Gubernia, gdzie walczą właściwie tylko z bezbroną ludnością, znechęcają się nad słabymi i kradną, ile wlezie, wydaje im się teraz razem — mówił jeden z obecnych. — W erzę, że książeczki, o których wspominał Niemiec, teraz będą miały ogromne powodzenie w wojsku niemieckim. Będą się chwytali wszelkich najbardziej fan-

3) tacyjnych środków, byle nie pójść na ten front, który uważają za piekło...

Wszyscy byli podnieceni, nie zachowywali nawet środków ostrożności. Co prawda w kawiarni nie było ani jednego umundurowanego Niemca, a wśród samotnych cywilów nikt nie wyglądał na agenta gestapo. Niemcy woleli tego katastrofalnego dnia nie pokazywać się po kawiarniach.

Hitler w swoim orędziu, zwróconym do żołnierzy Wehrmachtu, zapowiadał, co prawda, że to ostatni wysiłek, że gdy po sześciu tygodniach wkroczy do Moskwy, tam zawarty zostanie pokój i armia wróci do domu, by brać udział w urzędzeniu Europy, opartej na nowym ładzie, ale nawet ci nieliczni, którzy tym słowom wierzyli, myśleli: „A może właśnie w czasie tych sześciu tygodni zginie zamordowany w straszliwy sposób i nie doczekam”.

Oparta na nonsensach propaganda hitlerowska, która z Rosji czyniła kraj szatana, zemściła się teraz na samym Hitlerze. Niemcy bali się frontu w Rosji jak piekła.

Gdy Krystyna wieczorem tej pamiętnej niedzieli 22 czerwca 1941 roku wracała do domu po całodzienną pracę w kawiarni, Warszawa była już całkiem oszalała. Środkiem chodnika na Nowym Świecie płynął olbrzymi tłum ludzi, pijanych alkoholem, lub tylko oszołomionych radością. Na murach domów pokazały się już afisze czerwonego koloru, obwieszczające urzędowo początek wojny z Rosją. Tłumy gromadziły się przed tymi plakatami, dyskutując głośno, czyniąc wszelkiego ro-

dzaju przepowiednie co do wyniku wojny, terminu jej zakończenia. Wszyscy nastawieni byli optymistycznie i jawnie się radowali. Niemców wciąż mało było na ulicach. Ci, którzy przechodzili, przemylkali się pod murem, pograżeni w swych ponurych myślach. Każdy z nich bał się wezwania na front, gdzie czekała go już nie łatwa zabawa znechanie się nad słabymi i bezbronymi, ale niebezpieczna, twarda, straszna służba.

Krystynie wypadki polityczne tak przesłoniły tego dnia świat, że nie miała czasu ani na chwilę pomyśleć o swym prywatnym życiu, o wielkiej zmianie, jaka ją czeka, o rozmowie z mężem, którą postanowiła sobie przeprowadzić. Nie pomyślała nawet o Tadeuszu i zadowolona się jego krótkim telefonem do kawiarni przed wieczorem.

Tadeusz spytał ją przez telefon, jak się czuje, na co odpowiedziała krótkim „dobrze”, pytał, kiedy powraca Profesor i otrzymał odpowiedź, że posłała do niego jeszcze wczoraj kogoś z wiadomością, wreszcie poinformował ją, by była spokojna, że postara się przyjść nazajutrz w południe na Rakowiecką.

To było wszystko i Krystyna sama dziwiła się sobie w duchu, że to jej wystarczyło i że wcale tego dnia nie pragnęła widzieć Tadeusza. Nie znało to, bynajmniej, jakiejś zmiany jej uczuć w stosunku do niego, poprostu nie chciała go widzieć, zanim nie zobaczy męża, a w gruncie rzeczy sama nie wiedziała dlaczego.

(Dalszy ciąg na str. 6-cj)

Wstępować mogli wszyscy: Polacy, Ukraińcy, Niemcy

Onegdaj M.O. zaaresztowała groźnego bandytę, który grasował w pow. lubelskim. Jest to Szewczyk Kazimierz, pseud. Lachacz, lat 22, pochodzący ze Swidnika, (pow. lubelski).

W roku 1942 wstąpił on do oddziału B. Ch. do grupy „Tarzana”.

W czasie oswabadzania Lubelszczyzny grupa „Tarzana” przystąpiła do 8-go Pułku Piechoty. Szewczyk został przydzielony do kompanii rozdzielczej na Majdanku, skąd po kilku dniach zdezerterował do bandy „Boruty”. W kwietniu 1945 r.

do lasów głębokich, gdzie stacjonował oddział, przyjechał dowódca bandy „Rys” i oświadczył, że nie ma już B. Ch., tylko WIN. Do tej nowej organizacji mogli wstępować wszyscy, t. zn. Polacy, Ukraińcy i Niemcy.

W styczniu b. r. Wojsko Polskie rozbiło bandę WIN-owską, liczącą 72 ludzi, z której ocalało tylko 5, m. in. Szewczyk. Dostali oni od dowódcy rejonowego książeczki inwalidzkie na zmienione nazwiska — Szewczyk na nazwisko Sokołowski Jana.

Jeszcze przed rozbiciem bandy za namową Słowińskiego Jana z Biskupic dokonał Szewczyk napadu. Zrabował on wtedy 13 skór męskich na buty, 7 kg. skóry twardej i in. Do podziału ze Słowińskim nie doszło, gdyż ten ostatni został aresztowany.

Do ocalałej piątki dołączyło się jeszcze dwóch osobników. Powstała banda rabunkowa, która dokonała kilkunastu napadów.

Przybyłym do Lublina Szewczykiem zaopiekowała się M.O.

Napadają i rabują

Drobne bandy rabunkowe, które jeszcze grasują w naszym województwie, dają się dotkliwie we znaki mieszkańcom wsi.

W ostatnich dniach czterech uzbrojonych w broń krótką bandytów dokonano dwóch napadów rabunkowych we wsi Zaraszów, gm. Bychawa. Zabrali oni: garderobę, rower i uprząż końską wartości ok. 70 tys. złotych.

We wsiach Witoszyn (gm. Celejów) i Antoniówce (pow. Lublin) w czasie na-

padów bandyci zrabowali większą ilość surowca tytoniowego.

Często też dokonywane są napady na spółdzielnie. W Kazimierzu trzech nieznanymi sprawców zrabowało ze spółdzielni „Zgoda” towary i gotówkę na ogólną sumę 37 tys. zł.

W Parkawicach, gm. Czemierniki osobnik uzbrojony w karabin po sterroryzowaniu kasjera zabrał z tamtejszej spółdzielni 28 tys. zł.

Trzeci napad na spółdzielnię miał miejsce w Bychawie. Ze Spółdzielni Spożywców „Jedność” dwaj bandyci skradli 20 tys. zł.

Ruchomy szpital otrzyma lubelski PCK

W Lublinie bawił przedstawiciel Rady Polonii Amerykańskiej p. Witold Bogucki-Stanley. Celem jego przyjazdu było zapoznanie się z działalnością instytucji charytatywno-społecznych oraz sposobem rozprowadzania darów przysłanych przez Polonię Amerykańską.

Wypadki samochodowe

Tyle się mówi i pisze o pijanych szoferach, ale jakoś nie widać przeciwdziałania. Ciągłe zdarzają się wypadki spowodowane przez nietrzeźwych kierowców.

Wczoraj szofer PKS-u obsługujący trasę Piaski—Włodawa jadąc w stanie nietrzeźwym rozbił na szosie furmankę, a kilka innych potracił po drodze. Po zameldowaniu wypadku w Komisariacie M. O., szofer został zatrzymany.

Także wczoraj na ul. Zamojskiej samochód wpadł na dorożkę, raniąc jej pasażera. Oprócz tego został ranny odłamkami szkła ze stłuczonej szyby pasażer samochodu.

Na zakończenie swej wizyty obiecał przysłać dla lubelskiego PCK całkowicie wyposażony szpital ruchomy składający się z 5 samochodów. (i)

Kariera Hitlera na taśmie filmowej

Wytwórnia filmowa „Paramount” w Hollywood ukończyła prace nad nowym filmem pt. „Kariera Hitlera”. Przedstawia on karierę „führera” od chwili zakończenia pierwszej wojny światowej do chwili dojścia do władzy i puczu Roehma w 1934 r. Rolę Hitlera gra Robert Watson. W filmie występują postacie Goeringa, Goebbelsa, Himmlera.

**CAŁY NARÓD,
CAŁA POLSKA
odbuduje STOLICĘ z gruzów**

Zjazd wójtów pow. lubelskiego

W dniu 13 b.m. w sali Domu Strażackiego przy ul. Strażackiej Nr. 7 odbędzie się zjazd członków Lubelskiej Powiatowej Rady Narodowej, członków prezydium Gminnych Rad Narodowych, wójtów i sekretarzy.

Na zjeździe m. in. omawiane będą sprawy Ziem Zachodnich, odbudowy Warszawy, oraz wygłoszony zostanie referat o ordynacji wyborczej. (i)

Poradnia Prawna Ligi Kobiet

Staraniem Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Lublinie otwarto bezpłatną Poradnię Prawną dla członkin tej organizacji. Porady udzielane są dwa razy w tygodniu: we wtorki i w piątki od 3-ej do 5-ej po południu, w lokalu Ligi Kobiet, Pl. Łokietka 2, I piętro. (i)

Harczerze na odbudowę Stolicy

Akcja zbiórkowa na odbudowę stolicy znalazła należyte zrozumienie wśród harcerzy Hufca Łuków.

Niewielki stosunkowo Hufiec, bo liczący 174 harcerzy skupionych w 5-ciu drużynach pod energicznym kierownictwem ob. Łukasika M., zorganizował dwie harcerskie imprezy dochodowe i przeprowadził również dwie zbiórki uliczne. Zebrana suma zł. 16.411 przekazano na odbudowę stolicy.

Zebranie

W dniu 11 b.m. o godz. 18-ej w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbędzie się zebranie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. (i)

Kradzieże

Nieznani sprawcy wykradli z piwnicy Budy Jana, zamieszkałego przy ul. Łazienkowskiej 7, maszynę do szycia, buty i cholewami i 2 tys. złotych.

Na targu przy ul. Pocztowej Wójcickiej Kazimierze skradziono z kieszeni 2 tys. złotych.

Nowy numer „Szpilek”

W ostatnim numerze „Szpilek” znajdziemy m. in.: trawestację wiersza Kiplinga „Jeżeli” pióra K. I. Gałczyńskiego, felieton A. Toma o tym, jak prasa polska przywitała przyście jesieni i humoreskę Ireny Tomskiej „Kuracja”, zabawny cykl rysunków Ha-gi, „W pracowniach pisarzy polskich”, satyrę na „Kwaśnienie piwa” Zygmunta Fijasa z ilustracjami Olgi Siemaszkowej, limeryki Józefa Prutkowskiego oraz utwory Stefani Grodzieńskiej, Włodzimierza Słobodnika, Jana Sztandyngera, W. L. Brudzińskiego, Jana Rojewskiego i Janusza Fuksa. W numerze rysują: Jerzy Zaruba, Karol Baraniecki, Kazimierz Grus, Józef Mroszczak, Mieczysław Piotrowski.

Dzieciobójcy

W pow. lubelskim banda NSZ wdarła się do mieszkania funkcjonariusza ORMO ob. Gominiczka Andrzeja zamieszkałego w kol. Abramowskiej gm. Zemborzyce.

Gominiczek został ranny, a jego dziecko, liczące 2 i pół roku zamordowane strzałem w głowę. (PAP).

Rakowiecka również rola się od ludzi, mimo, że zapadł już późny zmrok czerwcowego dnia i że blisko było godziny policyjnej. Krystyna szła ku domowi po przeciwległym od domu chodniku i z przyzwyczajenia spojrzała w okno. Serce zabiło jej gwałtownie: okno gabinetu Profesora było otwarte, choć rankiem zostawiła je zamknięte, czarna roleta zaciemniająca był zapuszczona, ale wąziutką szczeliną u dołu okna syczył się blask zapalanej w pokoju lampy.

Więc wrócił! Krystyna mogła się tego spodziewać, gdyż wczoraj, natychmiast po wiadomości, przyniesionej jej przez Urszulę nie zaniedbała posłać do niego zaufanego gońca na prowincję, wiedziała, że po takiej wiadomości wróci jak najszybciej, by wydać zarządzenia i nawet obliczała sobie, że powinno to ze względu na odległość, w jakiej się znajdował, nastąpić właśnie dzisiaj przed wieczorem.

A mimo to, pewność, że już jest, że za chwilę go zobaczy, że będzie musiała mu spojrzeć w oczy i wyznać wszystko, sprawiała, że serce biło jej, jak oszalała i w gardle brakło tchu.

Gdy otwierała drzwi z klucza, nie odezwał się jak zwykle na jej powitanie, nie wybiegł do przedpokoju stęskniony. Zza zamkniętych drzwi gabinetu nie dolatywał żaden szelest.

„Czyżby już coś wiedział?”. Krystyna odpechnęła tę myśl od siebie. Tak jak była, z torebką w ręku nacisnęła klamkę i stanęła na progu pokoju.

Gabinet pograżony był w mrok, tylko na biurku płonęła jasno duża lampa, przyćmiona abażurem. W świetle tej lampy na fotelu przy biurku siedział Profesor. Głowę zwieszoną miał na piersi, ręce złożone na kolanach, na których leżał też ostatni dodatek nadzwyczajny „szmatławca”, zawiadamiający o przekroczeniu granic sowieckich przez armję niemiecką.

Jedno spojrzenie Krystyny na twarz Profesora przekonało ją, że spał. Widocznie zmęczony podróżą nie chciał się położyć, zanim ona nie powróci i zasnął w fotelu.

Krystyna na palcach zbliżyła się do męża. Nie obudził się. Oddychał głęboko, a na wargach pozostał mu cień szczęśliwego uśmiechu.

Patrzyła niemal chciwie w tę piękną, myślącą twarz, pooraną zmarszczkami i noszącą ślady tyłu przeżyć. Patrzyła na jego srebrną, gęstą czuprynę, której jeden kosmyk opadał mu na wysokie czoło, na energiczny podbródek, na zapadnięte trochę skronie i na ręce, te piękne, silne ręce, które tyle razy spoczywały na jej głowie, tyle razy koły jej bóle i smutki.

Myslała:

— Jeszcze trochę, niech się nie budzi... Teraz jest jeszcze szczęśliwy. Teraz czeka na mnie, by się ze mną dzielić szczęśliwymi nowinami. Ale za chwilę zburzę jego szczęście, muszę je zburzyć

w imię prawdy, tej prawdy, której tylokrotnie przysięgał sobie dochowywać we wzajemnych stosunkach.

Ileż to razy Profesor mówił jej: „Wszystko przebaczyłbym ukochanej istocie prócz jednego: okłamywania mnie. Stosunek uczciwy musi być oparty na prawdzie i wszelkie okłamywanie przez dyplomację, dla dobrego utrzymania stosunków, przez liłość, dla wspólnego dobra, jest wstrętne i sprzeczne z moją naturą. Okłamany może nie przestałbym kochać, ale na pewno przestałbym lubić, a to czasami bywa coś gorszego. Miłość bez lubienia, bez przyjaźni, bez szacunku to męka dla stron obu. — Zapamiętaj to sobie Krystynko.”

Zapamiętała i w imię tego właśnie chciała mu wszystko wyznać.

Jeszcze chwila, jeszcze dwie! Nie budźmy go! I tak obudzi się dość wcześnie!

Wpatrywała się z pełną lęką czułością w tę twarz, której każdy szczegół знаła tak doskonale i nagle, cała krew znowu zdawała się odbiegać jej od serca...

Powoli podniósł powieki i spojrzał na nią. Uśmiechnął się.

Wyciągnął do niej rękę, nie ruszając się z fotela:

— Krystynko — powiedz mi cicho, głosem narodziłymi czułością.

Przed meczem Polska — Węgry



W związku z meczem Polska — Węgry w dniu 13 bm. w Katowicach oraz Polska Środkowa — Węgry w dniu 16 bm. w Łodzi, kapitan sportowy PZB ob. Suszczyński ustalił następujące ostateczne składy: mecz Polska — Węgry: w w. muszej — Bazarnik (Śląsk), w w. koguciej — Grzywocz (Śląsk), w w. piórkowej — Antkiewicz (Gdańsk), w w. lekkiej — Sowiński (Pomorze), w w. półśredniej — Olejnik (Łódź), w w. średniej — Nowara (Śląsk), w w. półciężkiej — Kolczyński (Warszawa) i w w. ciężkiej — Szymura (Poznań).

Na mecz Polska Środkowa — Węgry w w. muszej — Kamiński (Łódź), w w. koguciej — Czarniecki (Łódź), w w. piór-

Nowe sekcje KKS „Sygnał”

W Kolejowym Klubie Sportowym powstały dwie nowe sekcje — piłki ręcznej. Kierownikiem sekcji męskiej został ob. Książkowski, kierownictwo sekcji żeńskiej objęła ob. Kwietkowska.

Siatkarze i koszykarze „Sygnału” są już zgłoszeni do LOZPR i wezmą udział w turnieju o puchar piłki Salomona.

Sygnał pragnie utworzyć sekcję bokserką, ale na przeszkodzie stoi brak funduszy na zakup sprzętu. Może Związek Zawodowy Kolejarzy przyjdzie swemu klubowi sportowemu z pomocą?

Pamiętajmy, że przed wojną sekcja bokserka KPW Lublin należała do najsilniejszych w Polsce i zrzeszała kilku mistrzów okręgu.

kowej — Leczkowski (Pomorze), w w. lekkiej — Sztolc (Śląsk), w w. półśredniej — Olejnik (Łódź), w w. średniej — Kolczyński (Warszawa), w w. półciężkiej — Archacki (Warszawa), w w. ciężkiej — Szymura (Poznań).

Piłka nożna w Chełmie

Mecz o wejście do klasy B ZKK Chełm — AKS II (Hrubieszów) zakończył się zwycięstwem kolejarzy chełmskich 6:2 (2:1).

Sport na szerokim świecie

— W Pradze Czech Hausenblas skoczył wzwyż 196 cm.

— W Helsingforsie Viljo Helmo uzyskał na 10 km. znakomity czas 29:55,6.

— Podczas „Olimpiady Bałkańskiej” piłkarze Jugosławii z trudem pokonali reprezentację Rumunii 3:2.

— Warmerdan (USA) posiadacz rekordu świata w skoku o tyczce (4 metry 89 cm) przechodził na zawodowstwo.

— Lekkoatleci Finlandii wygrali z Belgią 91:25.

— W rozgrywkach o puchar ZSRR „Torpedo” zwyciężyła Skrzydło Sowietów 3:2, CDKA — „Zenit” (Leningrad) 4:1, „Dynamo” (Moskwa) — Piszczennik (Klub Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego) 4:0.

— W Pradze międzynarodowy mecz tenisa stołowego Czechosłowacja — Anglia zakończył się drugocząca, kłóstką Anglików 0:5. W spotkaniu reprezentacji kobiecych również zwyciężyły Czeszki 3:0.

Zryw — Unia (juniorzy) 10:1 (6:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Supiał — 4, Olejnik i Baran — po 2, Lewandowski — 1 i Brewiński — 1 (z karnego). Dla pokonanych jedyny punkt padł po przerwie ze strzału Pawłowski-go.

Zwycięstwo KS ZWM Zryw nad juniorami Unii jest stosunkowo zbyt wysokie. Mecz został przerwany na 10 minut przed końcem z powodu ciemności. Obydwie drużyny wystąpiły w następujących składach:

KS ZWM Zryw: Mieścioruk — Brewiński, Szorc — Olejnik, Sadowski, Demeta — Matysiak, Gawardowski, Baran, Piast, Supiał.

SKS Unia: Janiczko — Mendyk, Kowalik — Filipowicz, Piskiewicz, Kucharzki — Rzczycki, Mazur, Rakowski II, Maksymowicz, Pawłowski.

Na wyróżnienie zasługują Supiał i Sadowski ze Zrywu oraz zdobywca bramki Pawłowski z Unii.

Sędziował poprawnie por. Mosser.

Zamiast zapowiedzianej w afiszu pierwszej drużyny Unii wystąpili juniorzy. Mała różnica. Ale wprowadzanie publiczności w błąd przez afiszową reklamę „na wyrost” — może źle się odbić na interesach klubów. Widzów zniechęcają podobne praktyki, o tym organizatorzy mogą się łatwo przekonać.

Półfinały międzyszkoln. turnieju błyskawicznego

W niedzielę dn. 13 b.m. w dalszym ciągu turniejowych gier spotkają się zwycięskie drużyny ćwierćfinałowych rozgrywek, przeprowadzonych w dniu 29 września br.

Początek gier punktualnie o godz. 10.00. Ceny biletów: trybuna 20 zł., m. stojące 10 zł.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w upr. Radzyna Podlaski.

Przetarg rozpocznie się w dniu 23.10.1946 r. o godz. 12 w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie, ul. Szopena 9 I p. pokój nr 10.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. Oferty winny być składane w załakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie robót remontowych w Upr. Radzyna Podlaski”.

Wnieście oferty winno być poparte złożeniem wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto PKO Nr 3002 Dyrekcji Okręgu Poczty Lublin.

We wskazanym wyżej biurze, zainteresowani mogą przeglądać wzory umów i przepisów, oraz nabyć sople kosztorysy po cenie 100 zł. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 5077

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW Nr VII w Lublinie, ul. Szpitalna 12, pokój Nr 60, ogłasza przetarg nieograniczony na ułożenie podłóg w budynkach koszarowych Biała Podlaska.

Przetarg odbędzie się dnia 16 października 1946 r. o godz. 10. Do oferty musi być dołączony kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. 5073

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu przedłuża termin sprzedaży soli białej, mydła do prania, mydła toaletowego, mąki pszennej 80 proc., grysku kukurydzy, kaszy jęczmieńnej, jaj w proszku i mleka w proszku do dnia 15 października 1946 r. Sklepy rozdzielcze wyliczą się ze sprzedaży wyżej wymienionych artykułów do dnia 20 października 1946 r.

Naczelnik Wydziału 5103 M. Szczepański.

PRACA

SAMOCHOĐOWY instruktor jazdy potrzebny. Lublin, Żmigród 6 telefon 12-18. 5036

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem, energiczna, lubiąca czystość. Zgłaszać się od godz. 16—18 Lublin, Spółdzielca 6—4. 5094

KRAWIEC przyjmie czesną kłótkę, uczennicę, bardzo dobre warunki. Noworybna 2—15. 5071

LEKARSKIE

STUDIO kosmetyczno-lecznicze przy kursach masażu i kosmetyki, udziela fachowych porad z zakresu kosmetyki, wykonuje zabiegi za zwrotem kosztów oraz przyjmuje zamówienia na masaż ogólny. Cicha 5 m. 7. 4969

POSZUKIWANIA

KUBIAKOSKI, Anna Jankowska i Kubiakowski Michał Edward, ostatecznie we wsi Kolodziejówka pow. Skałat woj. tarnopolskie, poszukiwani przez Kubiakoskiego Józefa z N. Y. Wiadomość do Konsulatu Polskiego 151 E. 67 St. N. Y. C. 5091

TOTZEK Ilza i Maks, Warszawa, Wielka 19, Totzek Hugon i Gorol Paula na Śląsku poszukiwani przez Torrington Warren, New York. Wiadomość do Konsulatu Polskiego 151 E. 67. St. N. Y. C. 5098

GRUN David Józef, Grun Paulina ostatnio w Warszawie, ul. Nowolipie 20—5, poszukiwani przez syna Grun Wolfganga z New Yorku, wiadomość do Konsulatu Polskiego 151 E. St. N. Y. C. 5095

FENIGSZTEIN Bernard ur. 21 stycznia 1895 w Warszawie, syn Dawida i Anny, zam. w Warszawie ul. Kupiecka 12, poszukiwany przez Fenigszteina Zofię w Detroit. Wiadomość do Konsulatu Polskiego 151. E. 67 St. N. Y. C. 5099

LOKALE

POSZUKUJĘ dwa pokoje, kuchnia, ągody, śródmieście, ewentualnie dam pokój, kuchnię, śródmieście. Zgłoszenia: Zielona 1, fryzjer. 5083

ASYSTENT uniwersytetu poszukuje pokoju. Zgłoszenia do Gazyety Lubelskiej pod 5087. 5087

LOKALU na zakład fotograficzny poszukuję (może być piętro, brama, sklep). Oferty kierować: Lublin 1, Skrytka pocztowa 6. 5096

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 23, telefon 34-87. 1217

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzińskiego Lublin, Krakowskie Przedmieście 59 m. 5. 4858

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

SZAFY, łóżka oraz inne meble do sprzedania. Sucha 19 m. 2. 4785

SPRZEDAM sodówkę drewnianą — trocinówkę w dobrym stanie — przenośną. Wiadomość Olejna 12 — 8 godz. 18—20. 5093

AGREST, poręczad do sprzedaży od 10 złotych. Unicka 10. 5090

SKLEP kupię. Zgłoszenia Lublin 1 Skrytka pocztowa 6. 5097

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenakartę wydaną we Frankfurcie na nazwisko Pawluk Bronisław. 5057

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną wydaną przez PUR Wolkowysk na nazwisko Lech Wiktor. 5092

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę wojskową wydaną przez RUK Kraśnik na nazwisko Kłoc Dominik. 5084

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Boszczuk Jadwiga, wydaną przez DOKP Radom w 1939 roku. 5088

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na sprzedaż skór i przyborów szewskich wydaną przez II Urząd Skarbowy Lublin, kenakartę wydaną przez Zarząd miasta Lublina na nazwisko Kamiński Jan. 5085

ROZNE

RADIO: przyjmę wszelkie radioodbiorniki do naprawy, Krakowskie 22 w podwórzu. 4984

LEKCJE tańca. W dniu 14 października w świetlicy Pocztców ul. Peowiaków 13 rozpoczynam nowy komplet tańców nowoczesnych. Zapisy codziennie od 17 do 18 w świetlicy. Art.-bal. Kłmek. 5028

ZAMIENIĘ własną posiadłość w Krasnymstawie 87 arów ogrodu, dom drewniany kryty blachą, zabudowania gospodarskie — w dobrym stanie, na dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi i małym ogródkiem w Lublinie, lub na przedmieściu Lublina. Zgłoszenia po bliższe informacje „Gazeta Lubelska” 3-go Maja 4, Buchalteria. 5089a

PODZIĘKOWANIA

PODZIĘKOWANIE psychografologowi ob. Martyniemu Kraków, skrytka pocztowa 475, składam za rzeczywiste trafne ujęcie mego charakteru oraz wiążących z tym ważnych wydarzeń życiowych, w sposób taki, że naprawdę jestem zdumiony, a najważniejsze przepowiednie powrotu mego syna, które się spełniły. Podziwiająco jego zdolności jasnowidzenia psychografologii, szczerze go innym polecam. Roman Turawicz — Poznań. 5101

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kłosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń i edakcja nie odpowiada

Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie
Pedagugu Kolegium A—11024

Teatry i kina

KINO „APOLLO“ wyświetla film pt.: „Podwodny patrol“. Nadprogram: dodatki filmowe. Początek seansów: godz. 15, 17, 19. W niedziele i święta dodatkowy seans godz. 13-ta.

KINO „BALTYSK“ wyświetla film pt.: „Szyrmek Chan“. Nadprogram PKF nr 31.

Kit — Wałę — Wojłok

do uszczelniania drzwi i okien
poleca 4680
T. RACZKOWSKI
Lublin, Narutowicza 52 telef. 33-26.

Korespondencyjne Kursy Księgowości 5079

Informacje Lublin skrytka pocztowa 105
Nauka dla początkujących i zaawansowanych.

Wetniane SZALE ciepłe

poleca **Cz. BOCHENSKA i S-ka**
Ł O D Ź, ul. Piotrkowska 91 5102 tylko hurt

„Społem“ Hurtownia Tytoniowa w Lublinie, ulica Spółdzielcza 4

zawiadamia, że sprzedaż papierosów kartkowych z m-ca września odbywać się będzie tylko do dnia 15. b. m. Po tym terminie niewykorzystane kupony nie będą honorowane. Sklepy rozdzielcze rozliczą się ze sprzedanych papierosów do dnia 18 b. m.

„SPOŁEM“

Związek Gospodarczy Spółdzielni
Okręgowy Oddział Spożywców w Lublinie

5104

Jutro

Jutro 12 października rozpoczyna się bogate ciągnięcie 2-ej klasy 48-ej Loterii. Główna wygrana 500.000 złotych (pół miliona) Ogółem wygranych w tej klasie na sumę **5,608,000 złotych**

Kto więc jeszcze losu nie nabył, względnie losu od 1-ej klasy nie odnowił, niech uczyni to jeszcze dziś w znanej ze szczęścia Kolekturze

MORAJNEGO

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 29 4514

gdzie szczęście stale sprzyja graczom

W tym miesiącu

WYDĄ Z DRUKU ZAPOWIADANE KSIĄŻKI

POWIEŚCI

- 1 Kruczkowski L.
- 2 Nałkowska Z.
- 3 Rydzewska N.
- 4 Rymkiewicz W.
- 5 Tolstoj A.
- 6 Żeromski S.

KORDIAN I CHAM
MEDALIONY. Opowiadania
AKWAMARYNA. Wydanie drugie
RAFAŁ Z LASU. Nowele
DROGA PRZEZ MEKĘ.
Część druga
NOWELE, OPOWIADANIA,
FRAGMENTY

POEZJE

- 7 Hertz P.
- 8 Słonimski A.

DWIE PODROŻE
WYBOR POEZJI

PAMIĘTNIKI, REPORTAŻE

- 9 Dobaczewska W.
- 10 Fiedler A.
- 11 Fiedler A.
- 12 Hirsztfeld L.

KOBIETY Z RAVENSBRÜCK
KANADA PACHNĄCA ŻYWCĄ
ZWIERZĘTA LASU DZIEWICZEGO
HISTORIA JEDNEGO ŻYCIA

PUBLICYSTYKA

- 13 Strumph-Wojtkiewicz S.

GWIAZDA
WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO

NAUKA-POPULARYZACJA WIEDZY

- 14 Gąsiorowska N.
- 15 Tworkowski S.
- 16 Wyka K.

KAPITALIZM W ROZWOJU
DZIEJOWYM
ARCHITEKTURA WSI
MODERNIZM LITERACKI

PRAWO

- 17

KODEKS HANDLOWY.
Bibl. Tekst. Ustaw

LITERATURA DLA MŁODZIEŻY

- 18 Gajdar

TIMUR I JEGO DRUŻYNA

- 19 Orzeszkowa E.
- 20 Sienkiewicz H.

Bibl. Młod. Czyt.
A B C Bibl. Młod. Czyt.
W PUSTYNI I PUSZCZY.

- 21 Tolstoj L.
- 22 Wasilewska W.

Nowy nakład
DZIECIŃSTWO
SKRZYDŁA U RAMION.
Bibl. Młod. Czyt..
DZOLLY i S-ka

PODRĘCZNIKI

- 24 Dąbrowski J.
- 25 Petruszewicz E.

GEOGRAFIA GOSPODARCZA EU-
ROPY I WYRANYCH PANSTW
POZAEUROPEJSKICH

SŁOWNIKI, SAMOUCZKI

- 25 Grzebieliowski T.
- 26 Daszycki W.
- 27 Jodłowski S.

SAMOUCZEK ANGIELSKI
ZASADY PISOWNI POLSKIEJ
I INTERPUNKCJI ZE SŁOW-
NIKIEM ORTOGRAFICZNYM

NUTY

- 27 Cukierkówna M.
- 28 Mrośarczyk K.
- 29 Rudziński W.
- 30 Szelągowski T.

PIOSENKI DLA DZIECI.
Na jeden głos
DWIE PIESNI.
Na głos z akomp. fort.
BALLADA O JANOSIKU.
Na głos z akomp. fort..
ŚLADAJCIE WSZYSCY WOKOŁO
Z NAMI. Zbiór pieśni tow. na
chór

BĘDĄ W SPRZEDAŻY W KAŻDEJ KSIĘGARNI
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA CZYTELNIK 5100

„INFORMATOR LUBLINA“

BAZAR SZKOLNY
IRENY KRYCHOWSKIEJ

LUBLIN, ul. Narutowicza 13 tel. 33-92
Poleca:
Materiały piśmienne. Pomo-
ce szkolne. Artykuły biuro-
we i techniczne.
4958
Sprzedaż i naprawa wiecznych piór.

Zakład Elektrotechniczny
W. BAKOWSKI
Bychawska 2, telefon 28-85
Instalacja światła i siły - przewijanie motorów.
3131

SYPIALNIE
STOŁOWE
TAPCZANY
ŁOZKA DZIECINNE

Mieczysław Kowalski
ZIELONA 5. 3104 Telefon 22-22.

Firma BRACIA RAKOWSCY poleca artykuły
wodociągowe, kanalizacyjne i sanitarne
Lublin, Staszica 2. tel. 22-42 3127

CZEKOLADY I CUKRY

ZNANEJ JAKOŚCI
PO CENACH FABRYCZNYCH
poleca:

SKŁAD KONSYGNACYJNY
POLSKO-SZWAJCARSKIEJ
fabryki

SUCHARD S. A.

LUBLIN,
Lubartowska 2 ul. 27
telefon 20-27. 4585

Foto „ORCHIDEA“

Wykonuje 3128
portrety z każdej fotografii
Fotografie na porcelanie do pamiątek
Skala radiowe-kopie dokumentów
Wykonuje szybko i solidnie
Lublin, Królewska 5 Telefon 17-55

Projekty młynów tartaków i inne
wyk. dypl. technik budowlany

T. NOWAKOWSKI

LUBLIN, Bychawska 32-3
Zgłoszenia między godziną 18-19
4943

Mydło i pasta do obuwia „JAWA“

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA“ Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5. Telefon 29-41.

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 tel. 26-25 2964

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH
„STANGARD“

poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania
pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

Wytwórnia Kamieni Młyńskich
i Sprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMŁYN“

LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26
POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich
rozmiarów, maszyny, gazę młyń-
ską, pasy napędowe, siatki dra-
ciane, gury, klingerit, łożyska
kulkowe, i wszelkie artykuły
młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26
3125

Gotowe oraz na zamówienie AMERYKANKI

Fotele — Kanapy — Łóżka

Tapczany — Otomany — Kozetki

Materace — Łóżka polowe

wykonuje solidnie i tanio

POMORSKI ZAKŁAD TAPICERSKI

WAWRZYŃC POTARSKI Lublin, Szopena 4, tel. 38-73
4547

MYDŁO

„SIEW“

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 3129